

dr hab. Grzegorz Mielczarek

Kraków, listopad 2024 r.

Wydział Aktorski

Akademii Sztuk Teatralnych

Im. St. Wyspiańskiego w Krakowie

R E C E N Z J A
rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego
Pana mgra Marka Kałużyńskiego w związku
ze staraniami o uzyskanie stopnia doktora
w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne

Recenzja niniejsza powstała na zamówienie Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi. Tytuł rozprawy doktorskiej: „Analiza postaci w pracy nad rolą – Leibecha w dramacie Hanocha Levina *Jakiś i Pupcze*”.

Promotor: prof. dr hab. Piotr Seweryński

Pan mgr Marek Kałużyński urodził się w 1975 roku w Warszawie. Państwową Wyższą Szkołę Filmową, Telewizyjną i Teatralną ukończył w 2001 roku i wtedy też zadebiutował na scenie Teatru im. Jaracza jako Salieri w „Amadeuszu” (reż. Waldemar Zawodziński) – była to zarazem jego rola dyplomowa. Od 2002 roku jest etatowym aktorem łódzkiego teatru, a od 2006 roku gra gościnnie w Teatrze Bagatela. Wystąpił także w Teatrze Muzycznym w Lublinie oraz plenerowej inscenizacji „Cyganerii” w Poznaniu. Większość jego ról należy do repertuaru klasycznego i wysokiego; zagrał m.in. Merkucja, Jagona, Ryszarda III, Iwanowa, Henryka w „Ślubie”. W Bagateli zaczynał od roli sędziego Bracka w „Heddie Gabler” (reż. Dariusz Starczewski), występował we współczesnych sztukach „Barbelo, o psach i dzieciach”, „Oblężenie” i „Płomień żądz / Jakiś i Pupcze” (reż. Małgorzata Bogajewska), ale można go także oglądać w brytyjskich farsach w reżyserii Pawła Pitery. Pojawia się w serialach, filmach

krótko- i długometrażowych oraz w spektaklach Teatru Telewizji. Na XIX Festiwalu Szkół Teatralnych w Łodzi w 2001 roku zdobył kreacją Salieriego Nagrodę Dziennikarzy Łódzkich Mediów i Nagrodę Jana Machulskiego. „Król Ryszard III” (reż. Grzegorz Wiśniewski) z jego rolą tytułową wygrał Konkurs na Najlepszą Inscenizację Dzieł Dramatycznych Williama Shakespeare’a w sezonie artystycznym 2011/2012, a przedstawienie otrzymało też dwie Złote Maski w sezonie 2011/2012. Jako dramaturg zadebiutował w Strefie K-805 Teatru Bagatela „Szklaną menażerią”. Jest asystentem na Wydziale Aktorskim macierzystej uczelni.

Dysertacja oparta jest na pogłębionej analizie postaci w pracy nad rolą Leibecha w spektaklu „Płomień żądy / Jakiś i Pupcze” Hanocha Levina w reżyserii Małgorzaty Bogajewskiej w Teatrze Bagatela im. Tadeusza Boya-Żeleńskiego w Krakowie. Jak pisze Autor rozprawy, „To, że Leibech jest w niektórych aspektach swojego *przypadku* podobny, a jego ukazany moment życiowy zbieżny z moim, nie oznacza wcale, że zadanie dla mnie będzie łatwe. Wręcz przeciwnie. Ta tragikomiczna postać wydała mi się pełna pytań i wątpliwości, które w tamtym czasie zaczęły się pojawiać i u mnie, i z którymi musiałem się zmierzyć. Szczególnie ważna wydała mi się korelacja pomiędzy Leibechem, a moją życiową sytuacją polegającą na nieustającym podróżowaniu i częstej zmianie miejsca, ludzi i związanych z nimi relacji” (s. 3).

Pan mgr Marek Kałużyński od pierwszych chwil próbowania, przymierzania roli, poczuł, że „Leibech to on” (s. 3). Myślę, że to stwierdzenie-fundament, na jakim powstała niezwykle interesująca praca, dzięki której z łatwością dostrzegamy fenomen Kałużyńskiego – potrzeby intelektualnego postrzegania rzeczy i zjawisk. Umiejętność spojrzenia na profesję, jej istotę, reguły ją porządkujące i czułe dostrzeganie relacji z życiem „cywilnym” powodują, że mamy do czynienia z dysertacją pełną dociekliwości i czułości zarazem.

Dysertacja podzielona jest na dwie części: teoretyczną i praktyczną. W pierwszej części Pan mgr Kałużyński wskazuje wpływy, jakie na twórczość Hanocha Levina miały zarówno sytuacja prywatna, związana z relacjami rodzinnymi, jak i kontekst polityczny, w jakim przyszło żyć izraelskim intelektualistom i artystom. Wnikliwie opisuje rolę swata, nie skupiając się wyłącznie na lewinowskiej postaci z dramatu, lecz w kontekście tradycji żydowskiej oraz polskiego obyczaju. Autor bada strukturę kultury, rządzące nią prawa, przygląda się zachowaniom ludzkim w odniesieniu do zwyczajów danej społeczności. Analizując funkcję swata, przybliżył się do kondycji człowieka i postaci z dramatu Levina, pokazując go w

zróznicowanej i odmiennej perspektywie. Ta część pracy stanowi klucz do próby zrozumienia bohatera, jego umiejętności nawiązywania kontaktów międzyludzkich.

„Levin i tradycja dramatu” – ten fragment pracy przybliży czytelnikowi twórczość izraelskiego pisarza, inspiracje i wpływy na jego dramaturgię.

„Rozumieć dramat, to zrozumieć, że człowiek jest istotą dramatyczną... Być istotą dramatyczną, znaczy: przeżywać dany czas, mając wokół siebie innych ludzi i ziemię jako scenę pod stopami. Człowiek nie byłby egzystencją dramatyczną, gdyby nie te trzy czynniki: otwarcie na innego człowieka, otwarcie na scenę dramatu i przepływ czasu” – pisał profesor Józef Tischner. Przywołuję te słowa, ponieważ Pan mgr Kałużyński zdaje się mówić, że bez rozpoznania życiorysu Levina, jego „filozofii dramatu”, otwarcia dialogicznego, inspiracji czerpanych od Samuela Becketta, Harolda Pintera czy egzystencjalistów, m.in. Alberta Camusa, nie ma szans na pełne zrozumienie Levinowskich eksperymentów literackich w laboratorium życia.

Autor sprawnie przedstawia wpływy, nowe trendy aksjologiczne i polityczne, jakie zaczęły krystalizować się w izraelskiej przestrzeni narodowej, również modernistyczne nurty w europejskim teatrze pierwszej połowy XX wieku, przede wszystkim teatr absurdu, który wpłynął na twórczość Hanocha Levina. Autor zwraca uwagę na wspólne cechy teatru Samuela Becketta, Eugene Ionesco i autora „Jakiś i Pupcze”. Przywołuje koncepcję człowieka absurdalnego, stworzoną przez Camusa, całkowicie zbieżną z założeniami filozoficznymi i dramaturgicznymi postaci ze sztuk Levina.

Kolejna część pracy przedstawia koncepcje i nurty filozofii, które wywarły wpływ na ton, problematykę i charakter jego twórczości. W tej części pracy Pan mgr Kałużyński przywołuje ponowoczesne koncepcje człowieka, również „człowieka bez właściwości”, który próbuje zdefiniować się nieustająco na nowo. Zbliży się w ten sposób do swojej znakomitej roli, do postaci Leibecha – człowieka, którego właściwości są płynne i zależne od okoliczności.

„Pojedynczy podmiot metafizyczny obecny w filozofii nowożytnej oparty na modelu kartezjańskim ustąpił miejsca wielości ponowoczesnych koncepcji człowieka pozbawionych trwałych właściwości i postaw. Uwolnienie podmiotu spod pręgięcia jednorodnej tożsamości staje się zarazem dla niego zagrożeniem, rodzi dezorientację i w konsekwencji prowadzi do

braku stabilności” (s. 24). Autor rozprawy dociera do koncepcji podmiotu nomadywnego, do swata Leibecha, który jest wiecznym aktorem „gościnnym” w życiu innych.

Druga część dysertacji nosi tytuł „Praktyka”. Pan mgr Kałużyński porównuje podobieństwa i zbieżności tematyczne z innymi wybranymi rolami, z którymi przyszło mu się zmierzyć. Przedstawia refleksje i uwagi dotyczące pracy nad rolą swata Leibecha. Są to komentarze do poszczególnych scen dołączonego do dysertacji tekstu dramatu. To bardzo ciekawa podróż, pełna wnikliwych spostrzeżeń, refleksji, olśnień, które pojawiają się w procesie twórczym. Kałużyński w bardzo uczciwy, czuły sposób opisuje swoją artystyczną drogę, jawi się jako aktor pełen pasji, szanujący swój zawód i zdający się sugerować, że nie spocznie w dążeniu do zrozumienia istoty teatru i sztuki aktorskiej.

„Teatr jest najważniejszą rzeczą na świecie, gdyż tam pokazuje się ludziom, jakimi mogliby być, jakimi pragnęliby być, choć nie mają na to odwagi, i jakimi są” (s. 71). Autor, cytując Tove Janson, pisze o „tęsknocie za światem wyobrażonym” o „marzeniu o inności”, o konfrontacji z publicznością, konieczności doświadczania stanów i emocji nieobecnych w życiu, o dzieleniu się swoim światopoglądem. To powody, dla których pragnie uprawiać zawód aktora. Pisze również o przygodzie, jaką jest nauczanie na Wydziale Aktorskim. Twierdzi, że dzięki tym doświadczeniom, tej aktywności nastąpiła autorefleksja w wielu aspektach jego życia. Pana mgra Kałużyńskiego fascynuje podróż rozpięta w czasie; może również dlatego, że miał możliwość wyboru roli z zaproponowanego przez Małgorzatę Bogajewską tekstu Hanocha Levina „Jakiś i Pucpcze” – wybrał rolę Leibecha, wędrownego swata, który nieustannie do czegoś pędzi lub od czegoś ucieka.

Rola została bardzo o dobrze oceniona przez krytyków, Łukasz Maciejewski napisał: „Obok głównych bohaterów kreację w «Płomieniu żądzy» stworzył Marek Kałużyński. Jego Leibech jest w większym stopniu tragiczny niż komiczny. Może to jedyna ludzka istota w gabinecie lewinowskich figur retorycznych. Gdyby spektakl był o Leibechu, stałby się wydarzeniem”.

Przedstawiona w postępowaniu rozprawa to piękna pochwała sztuki aktorskiej, niezwykła podróż, eksploracja lewinowskiego świata – w kontekście filozofii, różnic kulturowych, wpływu innych artystów. Co najważniejsze, to podróż, w której autor przygląda się kondycji literatury, teatru i przede wszystkim sobie. Uczciwa, napisana znakomitym

językiem próba zrozumienia sensu istnienia. Dzięki tej rozprawie poznamy nawyki, zachowania, kondycję ludzką swata Leibecha, twórczość Hanocha Levina, ale przede wszystkim głos duszy i serce artysty, również artysty Marka Kałużyńskiego.

„Jak ciepły chleb, który uciska się i wyrabia, chciał tylko trzymać swoje życie we własnych rękach.” Albert Camus

Po zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym, dziełem zgłoszonym w postępowaniu oraz pisemną rozprawą doktorską mogę ocenić je bardzo pozytywnie, uznając, że wnoszą istotny wkład w rozwój dyscypliny sztuki filmowe i teatralne. Zatem z pełnym przekonaniem popieram starania Pana mgra Marka Kałużyńskiego o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie sztuki.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'S. Mielnicki', with a stylized flourish at the end.